

SŁAWOMIR DYKA
*Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie*

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA W SFERZE AGROBIZNESU

1. Traktując agrobiznes jako podsystem gospodarczy obejmujący wszystkie sfery związane z produkcją, przechowywaniem i dystrybucją żywności, w szczególności do niego zaliczam:

- wytwarzanie surowców do produkcji żywności (rolnictwo, rybactwo, łowiectwo);
- obrót surowcami rolnymi i ich przechowywanie;
- przetwarzanie surowców żywnościowych (przemysł rolno-spożywczy);
- przechowywanie żywności;
- obrót żywnością (szczebel hurtu i detalu) na rynku krajowym i zagranicznym.

Pozostaje problemem otwartym problematyka wytwarzania i obrotu rolniczymi środkami produkcji (maszyny, nawozy, itp.), obsługi poszczególnych sfer agrobiznesu, edukacji, itp. Należy podkreślić, że te wszystkie wymienione sfery, to tradycyjna domena działania spółdzielni.

2. W dotychczasowej - półtorawiekowej tradycji - działalność spółdzielni koncentrowała się w sferach mających bezpośredni związek z codziennymi potrzebami swoich członków. Inaczej mówiąc, w spółdzielczości dominuje działalność związana z bezpośrednim zaspokajaniem potrzeb ludności. Wśród tych potrzeb szczególne znaczenie ma zaspokajanie potrzeb żywnościowych, a więc sfer wchodzących w zakres agrobiznesu. Podkreślając rolę polskich spółdzielni w szeroko rozumianej sferze agrobiznesu nie można pominąć faktycznej ich roli w innych dziedzinach.⁽¹⁾ Wymaga jednak zwrócenia uwagi, że obecny zakres działania spółdzielni w Polsce jest w dużej mierze wynikiem półwiekowej polityki gospodarki nakazowo-rozdziałowej.

(1) Por. „Spółdzielczość 1994”, GUS, Warszawa 1996.

Wyrażało się to między innymi nakazywaniem lub zakazywaniem określonej działalności spółdzielniom, a w mniejszym stopniu efektem ekspansji samych spółdzielni. Zmiany w tej sferze po 1990 roku jeszcze nie są widoczne.

3. Analizując stan i perspektywy rozwoju gospodarki rynkowej w Polsce - a szczególnie agrobiznesu - można zastanawiać się nad celowością i sensem istnienia w Polsce tak specyficznej formy własności jaką jest spółdzielczość w czasach PRL. W procesie formowania się nowego ładu ekonomicznego i społecznego związanego z zachodzącą w Polsce transformacją społeczno-gospodarczą, spółdzielczość jednak może i powinna:
 - bronić interesów zrzeszonych członków, łagodzić i przeciwdziałać ujemnym skutkom gospodarki rynkowej, a szczególnie nierównościom ekonomicznym i społecznym oraz bronić swoich członków przed często agresywnymi poczynaniami części podmiotów gospodarczych;
 - działając obok podmiotów o innych formach własności, wzbogacić pluralizm gospodarki, łagodzić skutki tendencji monopolistycznych, współpracować i doskonalić warunki konkurencji, a w rezultacie być czynnikiem dynamizującym lokalną gospodarkę;
 - zaspakajać szeroko pojęte potrzeby członków spółdzielni, najczęściej nie należących do najzamożniejszych grup społecznych, gdyż spółdzielnie nie są, tak jak inne podmioty gospodarcze (np. spółki) nastawione na maksymalizację zysku, a na maksymalizację użyteczności;
 - integrować rozproszone środki finansowe ludności, co przy znacznym ubóstwie kapitałowym części tej ludności, może odegrać pewną rolę w procesie stymulowania rozwoju gospodarczego;
 - współtworzyć rynek lokalny, a na nim infrastrukturę gospodarczą, wykorzystać lokalne surowcowe, czy miejscowe zasoby pracy;
 - wprowadzić do stosunków społecznych elementy demokracji i solidarności społecznej, a tym samym przeciwdziałać dezintegracji społecznej.
4. Zastanawiając się nad agrobiznesem jako szansie rozwoju wsi i rolnictwa nie można - jak się wydaje - pominąć innych argumentów przemawiających za celowością wykorzystywania w tej sferze spółdzielczej formy gospodarowania:
 - niebezpieczeństwem wchodzenia na rynek wiejski pośredników, których działanie prowadzi do zubożenia gospodarstw rolnych;
 - potrzebą odbudowy tradycyjnych więzi między producentami na wsi, co jest niezbędne dla zapewnienia poczucia bezpieczeństwa tych ludzi;
 - koniecznością wzmocnienia finansowego rolników i właścicieli małych kapitałów, którzy decydują się na rozwój produkcji i usług na wsi;

- koniecznością organizowania lokalnych rynków zbytu surowców rolnych, a także usług, pracy i drobnego kapitału.⁽²⁾

5. Dominującą pozycję w agrobiznesie w polskich warunkach zajmuje rolnictwo.⁽³⁾ Konsekwencją tego jest stosunkowo niekorzystna struktura agrobiznesu. Tę sytuację może właśnie wykorzystać spółdzielczość przez ekspansję i efektywne działania, które zapewniając określone korzyści członkom spółdzielni może jednocześnie przyczynić się do rozwoju ekonomiki lokalnego środowiska, bądź któregoś członu agrobiznesu.⁽⁴⁾

Jak się wydaje spółdzielnie będą mogły działać w agrobiznesie szczególnie efektywnie w rodzącej się gospodarce rynkowej rozumianej jako:

- mechanizm kreujący alokację ograniczonych środków i zasobów;
- bardzo ograniczonego wpływu przez poszczególne podmioty na poziom cen (brak zjawisk monopolistycznych);
- dążenie do równowagi cen wyznaczonej przez relacje popytu do podaży w danym czasie i miejscu;
- konkurencję pomiędzy podmiotami gospodarczymi stanowiącą podstawowy mechanizm racjonalizacji działania.

6. Niezależnie od argumentów o charakterze ekonomicznym, konieczne jest także zwrócenie uwagi na problemy socjalno-społeczne odgrywające tak poważną rolę w życiu wszystkich społeczności. Otóż spółdzielnie jako jedna z ważniejszych form korporacyjnego rozwoju lokalnego - działając w agrobiznesie - mają szczególną możliwość wykorzystania potencjału najbardziej

(2) Rolnictwo w procesie integrowania Polski z Unią Europejską. Wyd. SGGW, tom II, 1995, s.82.

(3) Warto zwrócić uwagę, że w polskim rolnictwie własność spółdzielcza partycypuje w ca 3% użytków rolnych, wytwarzając ponad 4% produkcji towarowej rolnictwa (w tym 2,8% towarowej produkcji roślinnej i 4,9% towarowej produkcji zwierzęcej). Wymaga też podkreślenia, że jest to jedyna sfera działalności spółdzielczej, która po 1990 roku zachowała nie zmieniony udział w gospodarce. Co prawda spółdzielnie pozbywały się części ziemi (1989 rok - 0,8 mln ha, 1994 rok - 0,6 mln ha), a także zmniejszyły posiadane pogłowie zwierząt (1989 rok - 357 tys. szt. dużych, 1994 rok - 214 tys. szt. dużych), co spowodowało pewne ograniczenie podaży surowców rolnych (z 22,5 dt z ha u.r. w 1992 roku do 17,5 dt w 1994 roku czy ze 144 kg żywca do 99 kg).

(4) Przykładem może tu być przetwórstwo surowców rolnych. Stan działania spółdzielni jest tu znacznie zróżnicowany. Nadal dominującą, wręcz monopolistyczną pozycję zajmuje spółdzielczość mleczarska (82,3% udziału w przetwórstwie mleka w 1994 roku). Pewnemu zmniejszeniu udziału (do 1990 roku 100%) towarzyszył wzrost asortymentu wytwarzanych artykułów (tzw. galanterii), a także - a może przede wszystkim - poprawa jakości. Drugim, obok artykułów mleczarskich, znaczącym produktem żywnościowym dostarczającym przez spółdzielnie jest przetwórstwo rybne (6,4% krajowej produkcji w 1994 roku). Na trzecim miejscu są wyroby spółdzielczości ogrodniczej (2,2% przetworów z owoców i warzyw w 1994 roku). We wszystkich innych przetworach surowców rolnych spółdzielnie partycypują w 6,6%.

inicjatywnych jednostek w procesie formułowania, a szczególnie realizacji programów rozwoju lokalnego. Dokonywać tego mogą przy uwzględnieniu przede wszystkim interesów grup społecznych, które zrzeszają, a w szczególności mogą rozwijać i umacniać:

- więź społeczną, istniejącą w wyniku sąsiedztwa i świadomości wspólnoty interesów w zasadniczych sprawach związanych z bytowaniem i ewentualnym wykonywaniem zawodu;
- funkcjonujące spontanicznie mechanizmy kontroli i wyrażania opinii, oparte na tradycyjnych normach zachowania i wartościach wyrosłych w danej mikrokulturze lokalnej, czy lokalnym patriotyzmie.

7. Jakkolwiek spółdzielnie - podobnie zresztą jak i dużo innych podmiotów działających w sferze agrobiznesu - okazały się mało podatne na wyzwania gospodarki rynkowej, to zwraca uwagę duże zróżnicowanie działalności spółdzielni. Okazuje się, że w tych samych warunkach ekonomicznych, część spółdzielni wykazała dużą dynamikę, a część nie tylko stagnację, ale nawet degradację. To zróżnicowanie występuje w różnych przekrojach (branżowych, terytorialnych, wielkości spółdzielni). W dotychczasowym okresie transformacji można wydzielić trzy fazy, różniące się między sobą odmiennością zachowań spółdzielni działających w sferze agrobiznesu:

Faza pierwsza, to lata 1990-1991 i początek 1992 roku. Ma ona charakter zaskoczenia, wręcz szoku. Dla zdecydowanej większości spółdzielni powstałe warunki gospodarowania w sferze agrobiznesu były wręcz czymś niewyobrażalnym. Złożyły się na to nie tylko radykalne zmiany społeczno-gospodarcze, ale także skutki ustawy (z 20.01.1990 roku) o zmianach w organizacji spółdzielczości, a szczególnie zawarta w tej ustawie decyzja o likwidacji związków spółdzielczych. W spółdzielniach dominowały w tym czasie zachowania defensywne, nastawione na przetrwanie. Kierownictwu spółdzielni często brakowało podstawowej wiedzy, a często i chęci jej poznania, z zakresu funkcjonowania spółdzielni w sferze agrobiznesu.

Faza druga (od połowy 1992 roku do końca 1994 roku), to swoisty okres adaptacji spółdzielni. Charakteryzowała się ta faza próbą porządkowania przez spółdzielnie kanałów dystrybucji, własnej sieci handlowej, struktur organizacyjnych i tym podobnymi działaniami. Był to więc okres próby budowy strategii działania w sferze agrobiznesu. Ten ruch objął jednak tylko część spółdzielni. Warto też przypomnieć, że w tym okresie następowało też zakończenie funkcji gospodarczych państwa, a także tworzenie ram instytucjonalno-prawnych nowego systemu oraz upowszechnianie mechanizmów rynkowych. Tym samym następowała też likwidacja wszelkich formalnych zależności spółdzielni od państwa.

Faza trzecia (od 1994 roku), to okres dostosowawczy coraz większej liczby spółdzielni do działania w agrobiznesie. Starają się one reagować na zmiany występujące w ich otoczeniu, a także zaczynają podejmować wysiłki aby na to otoczenie oddziaływać. Można było zaobserwować też zmiany w zasadach zarządzania spółdzielniami, próby wprowadzania nowoczesnej organizacji, itp. Innym czynnikiem, warunkującym dostosowanie się spółdzielni do działania w agrobiznesie, może być uznany proces integracji niektórych funkcji gospodarczych na szczeblu ponadpodstawowym (np. w formie izb gospodarczych). Pozwalało to na tworzenie nowoczesnej spółdzielczej infrastruktury gospodarczej. Jest to więc faza wkomponowania się spółdzielczości w powstającą infrastrukturę w sferze agrobiznesu (zarówno w sensie prawnym, jak i instytucjonalny). Jednocześnie proces ten tworzy warunki dla długofalowego rozwoju gospodarczego spółdzielni w sferze agrobiznesu.

Efektem tych przemian w spółdzielniach jest między innymi stopniowa poprawa efektywności gospodarowania. Znajduje to wyraz w relacjach ekonomicznych. O ile w 1992 roku wskaźnik rentowności w całej gospodarce wynosił 1,6%, to w spółdzielniach kształtował się na poziomie - 0,1%, w 1993 roku wskaźnik ten wynosił już odpowiednio 2,5% i 0,0%, natomiast w 1994 roku 3,7% i 0,7%. Widać więc powolną poprawę efektywności, lecz jest to proces wolniejszy niż w innych formach własności.⁽⁵⁾

8. Te rozważania o funkcjach spółdzielczości w sferze agrobiznesu mogą być uzupełnione informacją o faktycznej (a nie hipotetycznej) roli jaką w życiu wsi i rolnictwa (albo inaczej mówiąc w sferze produkcji i dystrybucji żywności) odgrywa spółdzielczość w krajach o gospodarce rynkowej. Warto jest zaznaczyć, że w wielu rozwiniętych gospodarczo krajach najtrwalszą pozycję i największy udział zdobyły spółdzielnie właśnie w organizacji zbytu i przetwórstwa produktów rolnych. Rozwojowi takiemu sprzyjało odwoływanie się do tradycji współdziałania mieszkańców wsi, a także oferowanie rolnikom większych przychodów ze sprzedaży ich produkcji (w efekcie koncentracji rozproszonej podaży surowców rolnych, przetwórstwa i przystosowania ich do oczekiwań konsumentów, a także wypierania z rynku innych pośredników). W wielu krajach (np. skandynawskich, USA) rozwój spółdzielni rolniczych wspierała polityka rolna państwa, która doceniała udział spółdzielni w modernizacji i przekształcaniach strukturalnych rolnictwa. W krajach takich jak Dania czynnikiem umacniającym pozycję spółdzielni w rolnictwie był (i jest) ich udział w rozwoju eksportu przetworów rolnych, zapewniających rolnictwu konkurencyjność na rynkach międzynarodowych.⁽⁶⁾

(5) „Spółdzielczość 1994”, GUS, Warszawa 1996, s. 16.

(6) Cyt. za T.Tokarzewski: „Rola spółdzielczości wiejskiej w perspektywie wspólnego rynku europejskiego”. Wyd. „Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej - doświadczenia i przyszłość”. SIB, Warszawa 1993, J.Stolińska-Janic: „Doświadczenia spółdzielczości za granicą”. SIB, Warszawa 1995.

9. O roli spółdzielczości w omawiane dziedzinie w krajach rozwiniętych świadczy też fakt, że za jej pośrednictwem rolnicy Unii Europejskiej sprzedają ok. 60% swojej produkcji i zakupują ponad połowę środków zaopatrzenia. W Danii, Holandii, Szwecji, czy Finlandii spółdzielnie mleczarskie utrzymują ponad 90% udział w skupie i przetwórstwie mleka, w Irlandii 100%, w USA ponad 90%. Udział duńskich spółdzielni w skupie zwierząt, produkcji i eksporcie przetworów mięsnych wynosi ponad 90%, w szwECKICH i fińskich - ponad 80%. W Holandii spółdzielnie mają 25%, a w Wielkiej Brytanii 22% udziału na rynku żywca i mięsa. Natomiast spółdzielnie holenderskie są głównym organizatorem giełd ogrodniczych (ważnej gałęzi eksportowej kraju).